N^er 16. ROK 1842. PIĄTEK 21 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Agneszki P. M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Miłosz.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
19	6	27" 8'" 894	— 0° 4	1'" 92	Południowy słaby	Pochmurno	
	2	9, 168	+ 0, 2	1, 84	Północny słaby	„	
	10	9, 271	— 1, 0	1, 67	PPn Wschodni słaby	„	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Na przedwczorajszém i wczorajszém widowisku Beduinów, które nasi artyści rozpoczęli, to jest pierwsze komedyą: »*Przez sen*« drugie krotofilą: »*Kto wie na co się to przyda*« Publiczność bardzo licznie zebrana, ciągłemi oklaskami obsypywała artystów. Pan Piotr Bono przewyższył wszystko to, co dotąd widzieliśmy w sztuce tańczenia i skakania na linie. Jego młynki i obręcz, mogą się nazwać czarodziejskiemi, niemniej zadowoliła druga część widowiska w której tak nazwani Beduini zachwycali oko każdego, swoją zwinnością i skokami. Najbardziéj się podobała obręcz z trzech ludzi złożona tocząca się z szybkością koła, od głębi sceny aż do budki suflera.— Dziś trzecie widowisko Beduinów z nową zabawną komedyą pod nazwą: *Pokoik Zuzi.*

Jutrzejsze Kassyno maskowe, odłożone do czwartku.

(A. N.) Z upodobaniem czytaliśmy wczorajszy artykuł o Redutach, lecz autor onegoż czy przez zbyteczną delikatność, czyli też przez niewiadomość niewspominał, o życzeniu wielu osób, a mianowicie dam, które nawet prośbę w téj mierze zanoszą do krakowiaków maskowych, aby w swéj wesołości niezapominali być tak łaskawi i trzymali ręce przy sobie, a tym sposobem unikną niemiłego dla siebie epitetu, że obok swego dobrego humoru, zapominają być grzecznemi, że nie jednego z przechodzących obdarzą; zapewne mimowolnie, szturkańcem. To nieuchodzi.

Niemniéj co do buffetu, życzeniem jest amatorów wina, aby te było troche lepsze, a mniej drogie, jak dotąd, — bo i to także nieuchodzi.

R......

W dniu 15 b. m. w sali P. Knotza Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie urządziło bal na korzyść ubogich pod opieką jego zostających, na którym licznie zebrana Publiczność tak miejscowa jak i z okolic, dała dowód, że wśród zabawy, dąży do niesienia ulgi nieszczęśliwym współbliźnim, blizko 600 osób od godziny 9téj z wieczora do przeszło 4téj rannéj przy porządnym oświetleniu i dobranéj muzyce milicyjnéj pod dyrekcyą p. Malika, cieszyło się tańcem, inną zabawą, a mianowicie odpowiedzialnością dążności ich serca, życzyćby należało, ażeby Towarzystwo Dobroczynności pojąwszy szlachetne zamiary dobroczynnéj publiczności, godnym celem jego odpowiadające, po-

starało się o urzędzenie więcéj podobnych balów, z których dochód ponawia fundusz prawdziwie potrzebnych ubogich.

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Berlin 16 *Stycznia.*

Dziś N. Król wyjechał do Londynu, gdzie 20 b. m. jest spodziewany. Najwyższém rozporządzeniem z d. 7 t. m. J. K. W. Królewicz Pruski pod nieobecność J. K. Mości ma sobie porucczony zarząd interessami państwa.

FRANCYA.

Paryż 11 *Stycznia.*

Na dzisiejszém posiedzeniu izby parów, na którém znajdowali się xiążęta Orleanu i Nemours, roztrząsano adres czyli odpowiedź na mowę od tronu. Xiążę Moskwy ganił zewnętrzną Francyi politykę, a Murgrabia Boissy pochwalając co poprzednik ganił, dodał że Hiszpania jest niewdzięczną i nie zasługuje na względy jéj świadczone; co do Espartera tak dalece się uniósł że go nazwał katem. (głośne i gwałtowne szemranie) — Pan Guizot prosił mowcy aby pewne wyrazy odwołał, jako niestosowne i niegodne mownicy, tém bardziéj że człowiek o którym mówił piastuje tymczasowo królewską władzę w kraju sąsiednim z którym Francya zostaje w pokoju. — Pan Boissy był tego zdania że jawne czyny wolno tak nazwać jak je za stosowne uważamy i oświadczył iż żadnego z wyrazów swoich nie odwoła. — Pan Guizot rzekł: »Pan nazwałeś rejenta hiszpańskiego katem, proszę więc odwołać wyraz ten i niektóre inne.« — Pan Boissy nie zważając na ponowione upomnienie, daléj rozwodził się nad powyższym przedmiotem; jak się rzecz skończyła, nie wiadomo, bo właśnie w téj chwili poczta odeszła.

W zeszłym tygodniu ministerstwo zawiadomiło jeneralnego gubernatora Algieru p. Bugeaud iż ma korzystać z 2 miesięcznego urlopu dając mu zarazem zapewnienie że tymczasowy zastępca jego jenerał Rumiguy potém bezzwłocznie wróci do Francyi. Z niecierpliwością wyglądają odpowiedzi jenerała Bugeaud którą telegraf tuloński przeszle do Paryża. Z 1 stycznia znowu liczne nastąpiły uwalniania w wojsku, nawet podoficerowie i kaprale dostają odprawę; tym sposobem redukcya armii przyjdzie do skutku, nie zrządziwszy uszczerbku w awansach.

Dziennik *National* i *Gazette de France* oskarżone przez ministerstwo stanęły dziś przed sądem przysięgłych. Dla słabości odpowiedzialnego wydawcy pana Delaroche sprawę *Nationala* odłożono. Przedstawienie pana Foucauld odpowiedzialnego wydawcy Gazety *de France* o podobnąż zwłokę nie przyjęto i gdy się oddalił, skazano go zaocznie na zapłacenie 4000 fr. i rok więzienia. Koszta ostatniego procesu przed sądem parów wynoszą przeszło 250,000 fr. które w części ponosić będzie tylko pan Dupoty poświęceniem całego swego majątku, gdyż reszta skazanych żadnego nie posiada.

ANGLIA.

Londyn 3 *Stycznia.*

Tutejszy dawno już znany z swoich dobroczynnych skutków, związek podróżujących handlowych, obchodził wczoraj pod przywództwem lorda majora, 42gą rocznicę swego założenia. Raport względem całorocznych działań, względem stanu funduszów i składek tego instytutu, przeznaczonego do wspierania podeszłych w lata i podupadłych podróżnych handlowych, tudzież pozostałych po nich wdów i sierot, brzmiał bardzo zadowalająco. Okazuje się z niego, że od czasu założenia tego związku; w ogóle użyto na te cele summę 69,000 f. st. Pan Chapman główny właściciel dziennika *Globe*, tudzież jego współwłaściciele składają corocznie do funduszu tego stowarzyszenia 250 f. st. za co wzniesiono dla nich osobny toast. Summa składek podpisanych przy obchodzie rocznicy założenia wynosiła 815 f. st.

Pan Thesiger, znakomity prawnik stronnictwa konserwacyjnego, ma na następnych posiedzeniach przedstawić parlamentowi bil względem rozwinięcia prawa własności literackiéj, a zatem panu Sergeant Talfourd, który dotychczas był głównym obrońcą literatury i umiejętności, w izbie niższéj odjąć jego urząd. Ale bil pana Thesiger ma się w niektórych szczegółach różnić od bilu pana Talfourd. Sir James Graham na każdem posiedzeniu bardzo się zajmował bilem pana Talfourd, i mniemają, że teraz jako minister spraw wewnętrznych więcéj jeszcze czynić będzie dla téj sprawy, i nietylko ją głosem swoim w parlamencie poprze, ale nawet pierwéj jeszcze wspierać będzie pana Thesiger swoją radą i pomocą. Spodziewają się przeto, że ta okoliczność na następnych posiedzeniach, już nakoniec stanowczo załatwioną zostanie. Dwaj główni oponenci przeciw te-

mu bilowi, panowie Hume i Warburton nie znajdują się w parlamencie, nie mogą przeto stawiać mu nowych przeszkód.

Morning Chronicle donosi o zgromadzeniu istniejącego w Manchester związku robotników przeciw prawu zbożowemu, które odbytém zostało w dniu nowego roku. Chartyści usiłowali znowu zakłócić rozprawy i postanowienia, ale pozostali w mniejszości. Pan Joseph Hume i pan Charles Villiers, odmówili żądaniu aby byli obecnemi na zgromadzeniu przeciw prawu zbożowemu mającemu się odbyć w Edynburgu, pierwszy ponieważ nie reprezentuje żadnego kolegium szkockiego, ostatni zaś, ponieważ nie ma nic nowego do powiedzenia względem tego przedmiotu.

Dzienniki ministeryalne przypominają, że przed kilku laty rząd Stanów Zjednoczonych w najostrzejszych wyrażeniach zniósł handel niewolników, i karał nawet krajówców którzy się nim trudnili. Wielkie mocarstwa europejskie wezwały następnie gabinet w Wasbington aby działał wspólnie w celu zawarcia powszechnego traktatu ku zniesieniu tego handlu. Tego rząd amerykański odmówił, i nadto żądał, aby żaden z jego okrętów nie był rewidowany pod pozorem podejrzenia o handel niewolnikami. Skutkiem tego było, że obcy prowadzili ów handel pod flagą amerykańską, i że wiele okrętów amerykańskich opierając się na nieodpowiedzialności flag, prowadziło także ten nieludzki handel. W takim stanie okoliczności szczególniéj rząd angielski domagał się prawa rewidowania okrętów, w każdym przypadku podejrzenia, twierdząc najsłuszniéj, że to w żaden sposób honorowi flagi ani handlowi Stanów Zjednoczonych szkodzić nie może. Ale rząd tych Stanów i pan Stevenson byli przeciwnego zdania. Utrzymywali oni, że rewidowanie okrętów jest czynem narodu wojnę prowadzącego i w czasie pokoju niczém nie daje się usprawiedliwić. Jakkolwiek Stany Zjednoczone pragną bardzo zniesienia handlu niewolnikami, nie mogą jednakże okrętom krążącym angielskim przyznać prawa zatrzymywania i rewidowania ich statków. Pan Stevenson utrzymywał, że rząd amerykański nie jest odpowiedzialnym za statki kupieckie, nad którémi nie ma żadnéj kontroli. Lord Aberdeen oświadcza teraz w jednéj nocie, że Anglia nie rości pretensyi do wyłącznego prawa rewidowania statków, że gotowa jest udzielić je wzajemnie względem swoich okrętów, i że ponieważ inne mocarstwa jak naprzykład Anglia i Francya dozwalają sobie wzajemnie wykonywać to prawo, nie można tego uważać za niezgodne z honorem i sprawiedliwością.

Morning Herald zwraca uwagę hrabiego Aberdeen na wzrost handlu niewolników na brzegach północnéj Afryki i morzu śródziemném i mówi: »Już w przeszłym roku p. Lyons przedstawiał rządowi greckiemu, że niezmierna liczba niewolników wywożoną jest z Barbaryi statkami greckiemi. Udział marynarzy greckich w tym obrzydłym handlu stał się rzeczą powszednią, ale wszelkie przedstawienia w Atenach pozostały bezowocnemi. Flaga toskańska plami się także tym hańbiącym handlem na brzegach Afryki od strony morza śródziemnego. Istotnie rozciągłość jaką ten handel przybrał na morzu śródziemnem, zdaje się wymagać koniecznie zastósowania prawa rewizyi do brzegów północno amerykańskich i ścisłego wykonywania tego prawa przez nasze okręta wojenne.

Na jedném zgromadzeniu municypalności Dublina, O'Connell zapytał czy członkowie zgadzają się w zdaniu względem sposobu w jakim ma być wręczony królowéj adres do niéj wymierzony. Wiadomo, że przy jednéj poprzedniéj okoliczności dowiedzioném zostało, że ta korporacya ma prawo podawać królowéj adresa wtenczas kiedy taż siedzi na tronie. Teraz zachodzi zapytanie, czy należy naśladować przykład dany przez poprzedników. Aby dowiedzieć się zdania obecnych, O'Connell wnioskował aby adres został oddany królowéj gdy będzie siedziała na tronie. Jeden alderman utrzymywał; że nie warto ponosić zbytecznych kosztów na tę ostentacyę, kiedy sekretarz stanu może równie dobrze podać ten adres. Lord major odpowiedział na to, że miasto nie potrzebuje nic na to wydawać, albowiem on sam podejmuje się wręczyć królowéj adres gdy będzie siedzieć na tronie. Po tém oświadczeniu, całe zgromadzenie jednogłośnie oświadczyło się za wnioskiem lorda majora.

SZWAJCARYA.

Z Berny 25 Grudnia.

W graniczącéj z Francyą części Szwajcaryi, szczególniéj w kantonach Solothurn i Basel, wzmagają się podpalania w zatrważający sposób, szczęściem, że zawsze zdołano zapobiedz szerzeniu się pożaru. Pomimo wszelkiéj usilności policyi, sprawcy téj zbrodni nie zostali jeszcze wyśledzeni; po większéj części przypisują ją nieprzyjacielskiemu współubieganiu się niektórych francuzkich towarzystw assekuracyjnych.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 11,230.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W dopełnieniu uchwały Senatu Rządzącego do L. 6812 r. z. zapadłéj, podaje niniejszym do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 3 lutego r. b. przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału publiczn licytacya *in plus* względnie sprzedaży na rozebranie wieży od zabudowań kościoła WW. Świętych pozostałéj, z któréj rozebrania materyał drzewiany niemniéj twardy otrzymany z wyłączeniem miedzi z pokrycia, tudzież żelaza, gałki i krzyża jako kosztem rządu zdjąć się mających za pomocą rusztowania przez nabywcę urządzić się mającego, zostało sporządzonym oszacowanie na summę złp. 915 gr. 25 ocenionéj po potrąceniu już kosztów rozebrania w kwocie złp. 2948 gr. 5 ustanowionych, od któréj to kwoty 915 złp. gr. 25, licytacya *in plus* rozpoczętą zostanie, nabywca winien będzie urządzić swym kosztem rusztowanie około wieży wprzeciągu dni 20stu od powzięcia wiadomości o zatwierdzeniu protokułu licytacyi które po użyciu tegoż do zdjęcia miedzi z pokrycia następnie posłuży równie nabywca do rozebrania wieży zkąd materyał otrzymany ma być w zupełności do dnia 1 maja r. b. z miejsca odwiezionym przy zarównaniu nadto dołu z wyłamania fundamentów pozostałego. Wzywają się pretendenci aby w terminie oznaczonym zaopatrzeni na *vadium* w kwotę złp. 100 znajdować się nieomieszkali, gdzie o warunkach licytacyi bliższą powezmą wiadomość.

Kraków d. 8 Stycznia 1842 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.
Referendarz *L. Wolff.*

CENY ZBOZA
na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 17 i 18 stycznia 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	27	10	29	—	26	—	27	—	—	—	25	6
„ Zyta.....	—	—	19	20	—	—	18	—	—	—	17	—
„ Jęczmien	15	—	16	12	—	—	14	6	—	—	13	6
„ Owsa.....	—	—	9	20	—	—	8	6	—	—	—	—
„ Grochu...	—	—	19	—	—	—	18	—	—	—	—	—
„ Jagieł	—	—	34	—	—	—	32	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	39	—	—	—	34	—	—	—	—	—
„ Wielogr.	—	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczew.	—	—	14	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa.....	—	—	17	—	—	—	15	—	—	—	—	—
Centnar Siana	2	—	2	24	—	—	1	24	—	—	1	6
„ Słomy	—	—	3	—	—	—	2	12	—	—	2	—

Koniczyny korzec w 1 gatunku do złp. 140, w 2 gatuuku do złp: 150.

Siemienia lnianego w 1 gatunku do złp. 25, w 2 gatunku do złp. 23. Siemienia konopnego w 1 gatunku do złp. 15 gr. 15.

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 24 do złp. 5 gr. 6. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 12.

Jaj kurzych kopa złp. 2 gr. 15.

Drożdży wanienka złp. 9.

Sporządzono w biurze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 18 stycznia 1842 r.

Kommissarz Targowy,
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

Doniesienie prywatne.